

Ukazuje się od 1897 roku

ISSN 0017-226X

Górnik



www.gornik.info.pl

www.facebook.com/dwutygodnikgornik

16-31 styczeń 2015 • nr 2 (1997) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc.VAT)



Chcemy Pracy!



7 stycznia premier Ewa Kopacz ogłosiła rządowy program naprawczy dla Kompanii Węglowej. Górnicy, związki zawodowe z mediów dowiedziały się, że 4 kopalnie: Brzeszcze, Bobrek-Centrum, Sośnica-Makoszowy i Pokój zostaną zlikwidowane poprzez przekazanie ich do Spółki Restrukturyzacji Kopalń do wygaszenia. Kopalnia Piekary miała trafić do Węgłokoku. A pozostałe kopalnie do nowej spółki dokapitalizowanej przez Węgłokoks. Do „Nowej Kompanii” miałyby najpierw trafić cztery kopalnie rybnickie: Jankowice, Chwałowice, Marcel i Rydułtowy-Anna. Zaś w drugim etapie: Ziemowit, Piast, Bolesław Śmiały, Halemba-Wirek i Bielszowice. To wówczas miałyby się zaangażować energetyka, która objęłaby udziały w nowej spółce. W „Nowej Kompanii” i wprowadzony miałby zostać sześciodniowy tydzień pracy, nastąpić zmiana systemu wynagradzania, z częścią stałą i zmienną.

Do kosza poszły wcześniejsze obietnice Donalda Tuska, że nie będzie likwidacji kopalń. Nowa premier Ewa Kopacz chciała zostać polską Margaret Thatcher. Jeszcze tego samego dnia protest podziemny rozpoczęli górnicy z kopalni Brzeszcze. A za nimi hajerzy z KWK Bobrek-Centrum, Sośnica-Makoszowy i Pokój. ZZG w Polsce ogłosił pogotowie strajkowe we wszystkich kopalniach Kompanii Węglowej. Równocześnie podjęto decyzje o przeprowadzeniu masówek i reaktywowanie kopalnianych Sztabów Protestacyjno-Strajkowych. Zebrał się również śląski Międzyzwiązkowy Sztab Protestacyjno – Strajkowy. W swoich komunikatach sztab ostrzegał premier Kopacz o skutkach rządowej decyzji o likwidacji kopalń i utracie tysięcy miejsc pracy. Jednocześnie deklarował gotowość do rozmów. Tymczasem protest przybiera na sile. Już ponad 1000 górników przebywa na dole. Tymczasem zarząd Kompanii Węglowej rozpoczyna proces likwidacyjny. Komunikuje pracowników z 4 kopalń mających iść do likwidacji, by podpisywali oświadczenia deklarując się na którą kopalnię chcą przejść. Ma to być w formie prośby do zarządu. -Podpisując oświadczenie wyrażasz zgodę na likwidację swojej kopalni!! – ostrzegały pracowników centrale związkowe. Z godziny na godzinę narasta wzburzenie pracowników. Rośnie liczba protestujących. Włączają się w nią pracownicy powierzchni przeróbki i administracji. Wzmaga się fala protestów. Organizowane są też wiece przed bramami kopalń. Pojawiają się rodziny górników i mieszkańcy. Związkowcy apelują do premier Kopacz i przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska o czynne zaangażowanie w rozwiązanie sytuacji, która doprowadziła do podziemnego protestu.

10 stycznia w Katowicach rząd podej-

Chcemy pracować



Blokada torów w Katowicach

muje rozmowy ze stroną związkową. Z ramienia ZZG w Polsce oprócz przewodniczącego Dariusza Potyrała w rozmowach biorą udział przewodniczący z przeznaczonych do likwidacji kopalń. Stanowisko związków jest jasne: żądamy programu naprawy Kompanii Węglowej, a nie programu likwidacji kolejnych kopalń. Szybko okazuje się, że ministerialni negocjatorzy nie mają pełnomocnictw i mogą sobie tylko pogadać. Związkowcy przerywają farsę. Dopiero około 1 godziny w nocy strona społeczna dostaje potwierdzenie, że rządowa delegacja ma już pełnomocnictwa. Niestety 11 stycznia również kolejne rozmowy kończą się fiaskiem. - Choć początkowo wydawało się, że będzie merytorycznie. Jednak szybko rozczarowaliśmy się, bo strona rządowa poza znanymi faktami likwidacyjnymi nie miała górnikom nic nowego do zaoferowania – mówił wówczas „Górnikowi” przewodniczący Potyrała. Dodatkowo stronie rządowej puszczają nerwy. Jakub Jaworowski z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów mówi, że związkowcy pająkują. To ostatecznie sprawiło, że związkowa delegacja opuszcza sale. Sztab związkowy zapowiada wznowienie obrad tylko z udziałem premier Kopacz. Już następnego dnia do protestu podziemnego przyłączają się 4 kopalnie rybnickie: Marcel, Jankowice, Chwałowice, Rydułtowy-Anna. Górnicy na dwie godziny blokują tory kolejowe w Katowicach. 12 stycznia po południu do Katowic na rozmowy przyjeżdża premier Ewa Kopacz. Rozpoczyna się kolejna runda negocjacji. Przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego odbywa się pikiet. W Warszawie protestują żony górników i pracownice

kopalń. W Bytomiu, Brzeszczach, Zabrze, Gliwicach i Rudzie Śląskiej blokowane są niektóre ronda. Pod kopalniami powstają kolejne miasteczka namiotowe. Trwa protest głodowy w KWK Sośnica-Makoszowy Ruch Makoszowy. Napływają coraz liczniejsze głosy poparcia z różnych środowisk, w tym odzywają się politycy. Suche nitki na sposobie wprowadzania naprawy górnictwa na rządzie nie zostawiają władze samorządowe z miast, w których rząd chce likwidować kopalnie. Również opozycja polityczna, szczególnie SLD i PiS domaga się odrzucenia tego projektu w sejmie i pilnego zwołania przez prezydenta Rady Gabinetowej w sprawie sytuacji w górnictwie. Po 12 godzinach znów rozmowy kończą się bez porozumienia. Rząd nie chce dać gwarancji, że kopalnie, które miałyby przejść do SRK będą dalej funkcjonować po procesie naprawczym. Po spotkaniu premier zapewnia, że rząd nie chce likwidować kopalń, ale je restrukturyzować. Kolejne rozmowy są możliwe. Liderzy związkowi ZZG w Polsce dwoją się i troją prezentując w mediach górnicze racje. 14 stycznia w Katowicach odbywa się nadzwyczajne posiedzenie OPZZ, które wzywa rząd Ewy Kopacz do wycofania programu likwidacji polskich kopalń i zapowiada przygotowania wszystkich branż do włączenia się w protest. Non stop do biura Rady Krajowej ZZG w Polsce napływają listy solidaryzujące się z protestami od różnych środowisk, organizacji związkowych i osób prywatnych. Do akcji protestacyjnej włączają się kolejne kopalnie: KWK „Bielszowice”, KWK „Halemba-Wirek”, KWK „Piast” i KWK „Piekary”, „Bolesław Śmiały” i „Ziemo-

wit”. 15 stycznia przyłączają się pracownicy Zakładu Zagospodarowania Mienia z Zabrze, Woli z Tychów. Protest powiększa się. Do protestujących górników z wszystkich kopalń Kompanii dołączają pracownicy z kopalni Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Taurona Wydobycie oraz Katowickiego Holdingu Węglowego. Sytuacja jest dramatyczna, bo w JSW prezes Jarosław Zagórowski zapowiada rewolucję w dotychczasowych porozumieniach ze stroną społeczną i cięcia, zaś prezes KHW Zygmunt Łukaszyk informuje w mediach, że chce wygasić Ruch Boże Dary z KWK Murcki-Staszic. Codziennie w Brzeszczach, Rudzie Śląskiej, Bytomiu, Zabrzu i Gliwicach odbywają się demonstracje, blokady dróg i wiece poparcia protestu górników. Największa z nich, 15 tysięczna manifestacja przeszła ulicami Bytomia. Samorządy w specjalnych uchwałach bronią kopalń i wyrażają swój sprzeciw wobec rządowym planom. W międzyczasie, 14 stycznia w Katowicach, dochodzi do spotkania związkowej grupy roboczej, w skład której wchodzi: przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Dariusz Potyrała, przewodniczący śląskiej „Solidarności” Dominik Kolorz oraz przewodniczący ZZ „Kadra” Dariusz Trzcionka z przedstawicielami rządu (pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego Wojciech Kowalczyk, wiceminister skarbu Rafał Baniak oraz wiceminister pracy i polityki społecznej Jacek Męcina). Podczas przerw w negocjacjach strona związkowa konsultuje się z całym Sztabem Protestacyjno – Strajkowym, zaś wiceministrowie z Warszawą. Tymczasem w Warszawie po zaledwie kilkudziesięciu godzinach procedowania i nocnych posiedzeniach posłów, z 15 na 16 stycznia, mimo ostrego sprzeciwu partii opozycyjnych, głosami PO-PSL, sejm uchwala nowelizację ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, która otwiera prawne podstawy do realizacji programu likwidacyjnego Kompanii Węglowej. 16 stycznia w Warszawie premier Kopacz spotyka się z przedstawicielami Międzyresortowego Zespołu do spraw Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w sprawie zmian organizacyjnych w Spółce Restrukturyzacji Kopalń, które umożliwiłyby nie likwidację, ale restrukturyzację trafiających tam kopalń. Tymczasem rozmowy w Katowicach trwają. ... i wreszcie po wielodniowych protestach rząd podpisuje ze związkami zawodowymi porozumienie. Górnicy wyjeżdżają na powierzchnię. Kopalnie i miejsca pracy ocalone. Tych ustaleń będziemy bronić - zapowiadają związkowcy.

Jarosław Bolek

„Górnik”- Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Rada Programowa: Janusz Ludwig, Bogusław Nowak, Witold Sprawka, Janusz Szymik

Adres redakcji: Plac Grunwaldzki 8-10; 40-950 Katowice; tel.: 32 255 24 53; kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA. Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Bomba tyka trochę mniej Górnicy czekają na realizację porozumienia

O kulisach górniczych negocjacji z rządem oraz szczegółach porozumienia, z Dariuszem Potyrałą – uczestnikiem rozmów, przewodniczącym ZZG w Polsce – rozmawia Jarosław Bolek

- 11 dni protestu. Górnicy pod ziemią. Wielotysięczne manifestacje, wiece, blokady ulic przez mieszkańców. Wsparcie ze strony pracowników wszystkich spółek węglowych i tysięcy środowisk. Poparcie samorządów i posłów opozycji. Wszyscy mówią: Nie likwidacji kopalń. Nie likwidacji miejsc pracy. Jesteśmy z Wami! Z drugiej strony przerywane negocjacje i wielka machina polityki antygórniczej. Jak walkę o ratowanie kopalń ocenia bezpośredni negocjator z rządem premier Ewy Kopacz i szef Związku Zawodowego Górników w Polsce?

- Chcę podziękować załogom kopalń wskazanych do likwidacji za walkę. Jak również pracownikom pozostałych kopalń Kompanii Węglowej i innych spółek górniczych, w tym z JSW, KHW i Taurona Wydobycie, którzy w geście solidaryzmu stanęli po ich stronie. Bez Waszego wspólnego udziału i oporu wobec rządowych decyzji nie byłoby sukcesu w rozmowach. Same negocjacje były trudne. Trzykrotne podejście strony rządowej nie zaowocowało pozytywnym skutkiem. Był to falstart urzędników premier Ewy Kopacz. Brak pełnomocnictw, kompetencji i kultury, a potem i dobrej woli ze strony samej premier o rezygnacji z likwidacji kopalń decydował o fiasku rozmów. Dopiero nacisk i presja oraz determinacja załóg górniczych spowodował, że rząd zrozumiał swój błąd. Szkoda, że tak późno doceniono rolę negocjacji. Ale pojawił się zespół roboczy, w którym brałem udział, który intensywnie pracował przez trzy dni. Po naszej stronie była stała konsultacja z pozostałymi związkami zawodowymi, które na spotkaniach Sztabu Protestacyjno-Strajkowego uzgadniały treść poszczególnych punktów porozumienia. Również rządowi negocjatorzy mieli gorącą linię z Warszawą. Posuwaliśmy się punkt po punkcie. Było kilka kryzysów i mocne uszczywnienie sta-

nowiska ze strony rządowej. Ale i z naszej strony deklaracja zmiany osób reprezentujących związki skoro nie posuwamy się do przodu. Były próbki socjotechniczne i próby straszenia zerwaniem dialogu ze strony przedstawicieli rządu, radykalizowania stanowiska. Ale w zasadzie negocjacje były merytoryczne z analizami i ekspertami. Pomysły związkowe uzyskiwały akceptację. Ostateczny efekt porozumienia świadczy o tym, że strona związkowa miała rację. Trzeba było tylko znaleźć odpowiednie oprzyrządowanie, a nie twarżyć o likwidacji kopalń. Program ostateczny jest wyposażony w dodatkowe rozszerzenie pakietu osłonowego i mówi o perspektywie dla górnictwa połączeniu kopalń z nowymi inwestorami branży energetycznej.

- Nie będzie likwidacji kopalń. Nie będzie likwidacji miejsc pracy. Jak zatem w szczegółach wygląda porozumienie rządu ze stroną społeczną?

- Do Spółki Restrukturyzacji Kopalń trafi Ruch Makosowy (KWK Sośnica-Makosowy), Ruch Centrum (KWK Bobrek-Centrum), KWK Brzeszcze i KWK Piekary Śląskie. Z kolei Ruch Sośnica i KWK Pokój trafią do „Nowej Kompanii Węglowej”, gdzie również wejdą cztery kopalnie rybnickie: Marcel, Rydułtowy-Anna, Jankowice i Chwałowice oraz kopalnie Bolesław Śmiały, Piast, Halemba-Wirek, Bielszowice, Ziemowit. Łącznie ma ją więc utworzyć 11 kopalń. Z SRK kopalnia Brzeszcze trafi do jednej ze spółek energetycznych. Już taką chęć w mediach wyraził Tauron. Gdyby nie doszło do transakcji, Brzeszcze wejdą w skład „Nowej Kompanii Węglowej”. Jest również inwestor na Ruch Bobrek, Makosowy i KWK Piekary Śląskie. Przejmie je Węglokoks Kraj. Ruch Centrum ma otwartą możliwość przejść w ramach SRK

program naprawczy i zdobyć inwestora lub przejścia przez spółkę pracowniczą. Również w strukturach SRK pracownicy Ruchu Centrum mają przyszłość. Jest to przecież zakład prowadzący roboty z utrzymaniem wyrobisk związanych z odwadnianiem i też trzeba ludzi. Dodatkowy atut, to najgłębszy szyb na Centrum w Niecce Bytomskiej, którym zainteresowany jest Centralny Zakład Odwadniania Kopalń.

W razie braku powodzenia procesu naprawczego pracownicy kopalń przekazanych do SRK będą mogli skorzystać z propozycji alokacji na inne zakłady górnicze lub z pakietu osłonowego. Zostanie on poszerzony, co senatorowie mają wprowadzić do uchwalonej 16 stycznia specustawy górniczej. Nowy pakiet obejmie propozycję 3 letniego urlopu dla pracowników przeróbki oraz zwiększony program dobrowolnych odejść dla wszystkich pracowników powierzchni, w tym oczywiście przeróbki i administracji. Pracownicy chcący z nich skorzystać dostaliby w sumie 15krotność miesięcznej pensji. Oczywiście we wszystkich tych zakładach mają powstać programy naprawcze. Głównym kluczem porozumienia co do programów naprawczych w kopalniach, które trafią do SRK jest prowadzenie przez zarządzających uzgodnień ze związkami zawodowymi.

Do 30 września 2015r ma być zakończony proces tworzenia „Nowej Kompanii Węglowej”. Do tego czasu nic w Kompanii Węglowej się nie zmieni. W momen-

cie przejścia kopalń do nowej kompanii pracownicy przejdą do niej na podstawie art.23” KP. Będzie to również sygnał dla związków zawodowych, aby od tego momentu siadać do stołu i wynegocjować nowy Układ Zbiorowy Pracy. Tak więc kolejna tura rozmów już tuż, tuż przed nami. W procesie tworzenia nowej firmy oprócz środków Węglokoksu zaangażowany ma zostać też kapitał spółek energetycznych. Dzisiaj trudno oceniać, kiedy to nastąpi. Bez tego cały program może się jednak przewrócić.

- Co mówi porozumienie rządowo-związkowe na temat pozostałych spółek węglowych. Nie wesoło jest w JSW. Podobnie w KHW, gdzie prezes Zygmunt Łukaszczyk zapowiedział już w mediach, że chce wygaszać wydobycie w Ruchu Boże Dary w KWK Murcki-Staszic?

- Inne spółki węglowe jeśli będą chciały, będą mogły skorzystać z pakietu, który daje mu „ustawa o funkcjonowaniu węgla kamiennego” (... s.11)



Lady Kopacz – brzeszczańskie absurdy polityki

Kilkuset górników pod ziemią drugi tydzień protestuje przeciwko rządowemu programowi likwidacji kopalni „Brzeszcze”. Na powierzchni swój sprzeciw wyrażają pracownicy powierzchni i administracji. Oprócz tego mieszkańcy Brzeszcza i okolicznych miejscowości zorganizowali miasteczko namiotowe. Protestujący postavili namioty przed kopalnią, a na zimne wieczory zorganizowali koksia. Z dnia na dzień rośnie wsparcie. Cała Polska mówi o Brzeszczach, o heroicznej walce pracowników i mieszkańców. Dla Brzeszcza to ekonomiczne życie lub śmierć. Protesty wspiera lokalny samorząd i województwo małopolskie. Ze wsparciem przybywają posłowie, ale i często wielu bezimiennych ludzi. Palenie kukły Ewy Kopacz to happening i symbol, co czują mieszkańcy wobec



bezlitosnej polskiej Lady Thatcher. Po raz kolejny okazuje się, że dla obecnej ekipy PO-PSL nawet ekonomia i gospodarka nic nie znaczy. Liczy się tylko polityka i stołki dla kolesi. Dlaczego ludzie blokują drogi, głośno krzyczą? Urządzają wiece? Bo nie mogą zrozumieć, dlaczego rząd chce zlikwidować kopalnię, choć co dopiero w programie naprawczym odeszło z niej ponad 1000 ludzi, zainwestowano grube miliony w nowoczesną stację odmetanowania za 23 mln zł, stację uzdatniania wody. - Dlaczego ma być likwidowana skoro ma miliony ton węgla na 30 lat wydobycia. A w 2016r kopalnia ma przynosić zyski i jest dzisiaj likwidowana? Takiego absurdu nie da się wytłumaczyć. Tym bardziej, kiedy słyszy się od ministrów i prezesów, że jest tak dobra, że nie opłaca się jej sprzedać tylko trzeba ją likwidować – mówi „Górnikowi” Krzysztof Wąsik - przewodniczący ZZG w Polsce w KWK „Brzeszcze”. Stąd też eskalacja protestów i zapowiedzi przyłączenia się innych grup zawodowych z całej Polski w razie fiaska rozmów rządowo-związkowych. Po 11 dniach walki doszło do porozumienia. Kopalnia uratowana!

Jarosław Bolek
Fot. Robert Mleczko

Solidarni z górnikami



15 tysięcy mieszkańców Bytomia wzięło udział 14 stycznia w masowej demonstracji w obronie kopalni Bobrek Centrum. Górników wsparły różne środowiska: służba zdrowia, radni, prezydent i wiceprezydenci miasta, szkoły, przedszkola, taksówkarze, biura transportowe, turystyczne, sklepikarze, sportowcy, kibice Polonii Bytom, narodowe i śląskie organizacje i wszyscy od prawa do lewa. Były całe rodziny z małymi dziećmi, ale i zakonnice. Przyjechali górnicy z Piekar i KWK Kazimierz-Juliusz. Wszyscy wsparli bytomską kopalnię nie na papierze, tylko wzięli udział a manifestacji. Było głośno, bo stolica musi wreszcie usłyszeć, że jak skandowali protestujący: Dziś Bytom – Jutro Warszawa. Powód marszu i górniczego protestu jest prosty: likwidacja kopalni to śmierć Bytomia, bieda i bezrobocie. To tysiące ludzi pracujących dla kopalni i żyjących z górnictwa bez pracy. To bieda ich rodzin. Każdego dnia Bytomianie przychodzą pod kopalnię, blokują drogę, maszerują między obu Ruchami Bobrek i Centrum. Przyjeżdżają z różnych zakładów, z hut, by solidaryzować się z protestującymi pod ziemią górnikami i na powierzchni.

- Wybór naszej kopalni do odstrzału – to loteria, jaką zastosował rząd – spółka przy wyborze kopalni do likwidacji. Produujemy jeden z najlepszych węgli w stanie surowym, produkujemy ekogroszek workowany, który uzyskuje cenę ponad 700 zł – mówi nam Leszek Piotrowski – przewodniczący ZZG w Polsce w bytomskiej kopalni. Do tego zainwestowano mnóstwo pieniędzy, są rozjechane ściany, nowa ma 1,5km wybiegu. Przygotowano nowe kompleksy ścianowe, odstawa, został przygotowany transport kolejkami. Dlaczego tak nagle likwidacja? – pyta Piotrowski. Taką kopalnię można w pięć minut pokazać, że jest nierentowna. Mieliśmy dobre wyniki, ale obniżono nam wydobywanie. W zmian przybyło załogi najpierw z kopalni Halemba, kiedy mieli kłopoty. Ostatnio z kopalni Piekary 300 osób. Nie dość, że Kompania Węglowa zaniżyła nam wydobywanie, to jeszcze zmieniła kierunki sprzedaży na te najbardziej nieopłacalne. Co to za polityka ze zdumieniem mówi, kiedy dobry węgiel (24 GJ) nie sprzedaje się, ale dużo gorszej jakości. Kolejny argument za kopalnią w Bytomiu to złoża węgla na 60 lat. Przy takiej polityce spółki hasła manifestantów: „Rząd do roboty za 1400 zł”, czy „Tak jak kiedyś robotnicy – tak my dzisiaj na ulicy”, można się spodziewać, że to nie koniec walki o polskie kopalnie. 17 stycznia rząd ugiął się pod presją protestów. Kopalnia będzie dalej fedrować.

Jarosław Bolek
Fot. JB

Rząd dąży do konfrontacji

OPZZ oskarża polski rząd o publiczne kłamstwa, brak rzetelnych analiz i niedotrzymywanie obietnic. Pół roku temu premier Donald Tusk publicznie zapewniał, że nie będzie likwidacji kopalń i nikt nie straci pracy. Jeszcze w listopadzie premier Ewa Kopacz podtrzymała to stanowisko. Dziś działania rządu prowadzą do konfrontacji społecznej i poróżnienia społeczeństwa. To szkodliwe i wręcz niedopuszczalne działania. OPZZ wzywa rząd Ewy Kopacz do zaniechania likwidacji kopalń i powrotu do stołu rokowań. OPZZ, w imieniu wszystkich zrzeszonych w niej branż, w pełni solidaryzuje się z protestującymi górnikami i pracownikami górnictwa w ich słusznej walce o miejsca pracy i godne życie. W razie potrzeby, organizacje zrzeszone w OPZZ udzielą czynnego wsparcia protestującym.

*Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych*

Warszawka niszczy Śląsk

Wieloletnie zaniedbania i traktowanie górnictwa „po macoszemu” musiało się tak skończyć. Od wielu lat nasza kochana „Warszawka” starała się nie zauważać Śląska - bo czarny, bo opcja niemiecka, bo robotniczy, wymądrzający się, podnoszący dumnie głowę ... Nawet śląscy posłowie jak nie wtórowali, to i tak byli bezsilni (...). Warszawa jak zwykle wie najlepiej. Ma swoich ekspertów. Jest już Program dla górnictwa, odpowiednia ustawa i raz dwa zrobią porządek. W końcu w śląskim górnictwie wprowadzony zostanie rachunek ekonomiczny. Tylko dlaczego dopiero teraz? A ludzie? Żaden problem. To nie 400 tys., jak 20 lat temu, tylko kilka tysięcy. Jakoś przeżyją. A Bruksela będzie w końcu zadowolona, bo metodycznie od wielu lat wprowadza zgubną dla polskiej gospodarki politykę tzw. dekarbonizacji.

Zarząd Bractwa Gwarków

Łopata górnika

ma ograniczoną pojemność

Przez 8 lat eksperymentowano „na węglu” obsadzając zarządy i Rady Nadzorcze spółek węglowych „przyjaciółmi królika”. Mnożono koszty zarządzania. Zatrudniano śmieszne firmy doradcze mnożąc koszty pozaprodukcyjne na nikomu niepotrzebne analizy, prezentacje, opinie i Bóg wie co jeszcze! Łopata górnika ma ograniczoną pojemność. Więcej już nie da się na nią nabrać! Łopata ta ma jeszcze trzonek, który może znaleźć inne niż w łopacie zastosowanie. Górnicy kopalń węgla kamiennego, my górnicy Polskiej Miedzi jesteśmy z Wami! Będziemy wspierać Was i Wasze rodziny w heroicznej walce o godność, o miejsca pracy i szanse na przyzwoite życie w wolnej Polsce.

*Związek Zawodowy Pracowników
Przemysłu Miedziowego*

Kopacz chce zniszczyć bastion ruchu związkowego

Reprezentujący interesy biznesu rząd właśnie to bezpieczeństwo podkopuje, forsując neoliberalny projekt, przypominający „reformy” Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii w latach 80. Nie przeszkadza to jednak Ewie Kopacz, chwalić się na swojej stronie internetowej „promowaniem koncepcji unii energetycznej” na forum Unii Europejskiej – jednym z filarów tej unii ma być podobno „lepsze wykorzystanie własnych, europejskich źródeł energii (jak węgiel czy gaz łupkowy)”. (...) Górnictwo jest najsilniejszym bastionem bojowego ruchu związkowego i to właśnie ten ruch chce zniszczyć rząd Ewy Kopacz i to tego ruchu nienawidzą pravicowe media. Wrzask o „spadających cenach węgla” skończy się, gdy w końcu – wraz z kolejnymi zawirowaniami na globalnych rynkach surowców, ceny węgla wzrosną. Wtedy jednak skutki droższej energii zostaną przerzucone na wszystkich pracowników i pracownice. Walka górników oraz pracowników i pracownic kopalń jest walką o godność nas wszystkich – o stałe i pewne zatrudnienie, godne warunki pracy i uczciwe pensje. W imieniu członkiń i członków Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza, apelujemy do włączenia się w obronę górników, pomoc strajkującym i bezpośrednie wsparcie protestów. Każdy gest solidarności jest ważny! Każda pomoc niezbędna!

*Komisja Krajowa OZZ Inicjatywa
Pracownicza, Ogólnopolską Komisję
Środowiskową Pracowników Sztuki,
Warszawską Komisję Środowiskową
i Poznańską Komisję Międzyzakładową*

Ten rząd niszczy nie tylko kopalnie

Ten rząd rozwala nie tylko niedochodowe kopalnie. Także te firmy, które przynoszą spore zyski. To dotyczy PŻB w Kołobrzegu - 50 mln zysku i do sprzedaży. Polska ma być pustynią lub kolonią.

*Eugeniusz Matuszczak w imieniu
załogi Polskiej Żeglugi Bałtyckiej S.A. w
Kołobrzegu*

Życzymy determinacji

Ogólnopolski Związek Zawodowy Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, który ma siedzibę w mieście, w którym likwidacja kopalń doprowadziła do załamania ekonomicznej i społecznej, co do dnia dzisiejszego skutkuje jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia w Polsce, życzy Związkowi Zawodowemu Górników w Polsce siły i determinacji, a także nieustępliwości wobec strony rządowej. Nasz Związek w pełni popiera Wasze działania i deklaruje jedność z Górnikami i ich przedstawicielami.

*Ogólnopolski Związek Zawodowy
Górnictwa Naftowego i Gazownictwa*

Do centrali Związku Zawodowego Górników w Polsce w pierających górniczy protest. Wiele z nich deklaruje czy



Policjanci z górnikami

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów województwa śląskiego solidaryzuje się z górnikami i pracownikami Kompanii Węglowej protestującymi przeciwko likwidacji czterech kopalń na Śląsku. Służby mundurowe, w tym policja, przekonały się jak wygląda dialog z rządzącymi. Przed odebraniem nam części posiadanych uprawnień przedstawiano nas jako grupę zawodową krezusów, którzy korzystają z przywilejów nieosiągalnych dla reszty społeczeństwa. Teraz to Wy Rzekome oszczędności po likwidacji kopalń, nijak się mają do kosztów bezpośrednio poniesionych przez społeczeństwo Śląska. To my – policjanci na co dzień patrolujący śląskie ulice widzimy, że tam gdzie nie ma pracy pojawia się bieda, a w ludziach gaśnie nadzieja na lepszą przyszłość. Młodzi ludzie nie widzą perspektyw. Poczucie niemocy doprowadza do zachowań aspołecznych – w takich dzielnicach biedy najczęściej dochodzi do degradacji rodzin, pojawiają się patologie takie jak narkomania i alkoholizm, rozwija się przestępczość a mieszkańcy tracą poczucie bezpieczeństwa. Górnicy, jesteśmy z Wami! Zarząd Wojewódzki NSZZ

Policjantów województwa śląskiego

Protestujemy przeciwko zniekształconemu obrazowi górnika

Przywileje to ma np.: resort MSW, MON, SEJM, SENAT, URZĘDY CENTRALNE I ICH KLONY itd. To również Wy Górnicy, rok w rok, przekazujecie do budżetu państwa i różnych innych instytucji przymusowe daniny (podatki) finansowe z których to wypłacane są różne PRZYWILEJE tym, co nie prowadzą wytwórczej działalności gospodarczej, a czerpią z finansowego skarbcza RP pełnymi garściami. My Energetycy Elektrociepłowni Warszawskich, protestujemy przeciwko dawaniu fałszywego Waszego obrazu w różnych wypowiedziach polityków i mediach. Wasze obawy, co do dalszej Waszej przyszłości jako pracowników, ojców i matek oraz siedlisk, są i będą niepodważalne - jako naczelne wartości mające swój rodowód w protestach prowadzonych w przeszłości. Udzielamy Wam naszego wsparcia i wyrażamy swoją solidarność w Waszym dążeniu do nadania przez rząd RP Polskiemu Górnikowi wartości podmiotu, a nie przedmiotu.

*Międzyzakładowy Związek Zawodowy
Energetyków PGNiG i związki z
PGNiG Termika S.A.*

w Katowicach każdego dnia napływa mnóstwo listów poproszących o finansowe wsparcie i pomoc. Oto fragmenty niektórych z nich.

TEM IKIEM

Europejska centrala związkowa trzyma rękę na pulsie

IndustriAll pragnie wyrazić swoje poparcie dla protestujących górników i ich rodzin. Zdecydowanie potępiamy plan restrukturyzacji zaproponowany przez polski rząd bez odpowiednich konsultacji ze stroną społeczną i bez opracowania długoterminowej strategii, która gwarantowałaby górnikom alternatywne zatrudnienie i możliwości przekwalifikowania. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni poważnymi konsekwencjami jakie niesie za sobą proponowany plan restrukturyzacji dla pracowników, społeczności górniczej oraz regionu. IndustriAll Europa uważa silny dialog społeczny ze związkami zawodowymi za niezbędny dla osiągnięcia społecznie odpowiedzialnych i uczciwych strategii restrukturyzacyjnych. Niestety nie zostało to zrozumiane przez rząd, który mimo obietnic składanych górniczym związkom zawodowym w zakresie planów restrukturyzacji i poprawy sytuacji w polskim górnictwie w listopadzie 2014 zmienił swoje plany, nie oferując żadnych długoterminowych perspektyw dla pracowników. Mamy opracowany artykuł na podstawie informacji przekazanych nam w celu informowania naszych afiliowanych organizacji, a nasza strona internetowa śledzi Waszą akcję protestacyjną i zamieszcza informacje na stronie głównej. Na bieżąco będziemy śledzić rozwój wydarzeń ...

Ulrich Eckelmann – Sekretarz Generalny

Górnicy i energetycy ramię w ramię

Jako przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków jestem zdania, że powinniśmy stanąć ramię przy ramieniu z górnika i bronić miejsc pracy. Jesteśmy związani funkcjonowaniem obu sektorów i razem tworzymy swoisty sojusz. Wszelka propaganda ze strony rządowej próbująca nas podzielić, że energetycy będą musieli teraz ponieść koszty górniczych reform to jest błędne rozumowanie. Jako związkowcy i obywatele uważamy, że nie jest wolnym rynkiem nakaz rozdziału naszej działalności o zakupach paliwa spoza obszaru Polski. Jak ktoś dobrze rozumie suwerenność to już od dawna powinien funkcjonować alians między polskim górnictwem a energetyką i ten sojusz powinien przez państwo być chroniony, a nie dewastowany jak to robią obecnie władze państwowe.

Janusz Śniadecki ZZZE

Nie ustępujcie

Większość społeczeństwa ma dość tego rządu, nie ustępujcie, jesteście ostatnią grupą w Polsce która może się sprzeciwić. Jeśli przegracie, przegra reszta społeczeństwa. Kopalnie zostaną zniszczone lub oddane za grosze obcym. Potem będzie import węgla, ale już po dużo wyższych cenach. Ekonomisci na świecie prognozują, że ceny węgla wzrastać będą od półrocza tego roku !!

Trzymajcie się. Grupa Warszawiaków.

Szanowni Górnicy

Rząd planuje Was oszukać

Nie dajcie się oszukać rządowi tak jak stocznioowcy. Komorowski wypiął się dupą na Was oraz Wasze Żony i cynicznie pogrywa, żeby wygrać wybory. Nie pozwólcie sprywatyzować kopalń, bo będzie to samo, co z kamienicami w Warszawie. Ludzie są wyrzucani na bruk a rząd umywa ręce bo "prywatna własność jest święta". Kolejny Kulczyk powiązany z rządem chce zarobić a Wy będziecie mieli za chwilę kolejnego "inwestora z Kataru", tak jak stocznio. Tam jest teraz jedna wielka ruina i tereny powykupywali developerzy i będą stawiać apartamentowce, A stocznioowcy na bezrobociu! W CENTRUM ZDROWIA DZIECKA pod Warszawą była ogromna pralnia przyszpitalna, tak jak powinno być w każdym szpitalu. ZLIKWIDOWANO JĄ !!!!! A teraz pościel szpitalną i ciuchy wozi się do prywatnych pralni 100km za Warszawę, bo ponoć prac na MIEJSCU NIE OPLACAŁO SIĘ !!!!! Ludzie stracili pracę, ale kolejny ktoś zarobił - i o to chodziło! Jemu się opłaca! Zlikwidowano PKS-y, bo nieopłacalne! Pojawił się Polski Bus (właściciel obcokrajowiec) i rozwija firmę jak szalony. JEMU SIĘ OPLACA! RZĄD PLANUJE WAS OSZUKAĆ!

IIDIAI

Musicie walczyć o przyszłość górnictwa

W sprawach rolnictwa najwięcej o gospodarowaniu może powiedzieć polski rolnik. Świadomy i odpowiedzialny za swój kraj obywatel. O górnictwie trzeba rozmawiać z górnika. O przyszłości Śląska z ludźmi tam żyjącymi. Rząd, który nie prowadzi dialogu nie może być obdarzany zaufaniem społecznym. Tak, jak my nie mamy prawa poddać się w walce o przyszłość polskiego rolnictwa, tak Waszym obowiązkiem jest walczyć o przyszłość polskiego górnictwa. Nie macie prawa się poddać! Bóg z nami!

Komitet Protestacyjny Rolników
Województwa Zachodniopomorskiego

To oburzające!

Działając w imieniu własnym oraz z upoważnienia Zarządu Regionu Śląskiego OZZPiP wyrażam pełne poparcie dla działań górniczych związków zawodowych, a także wszystkich pracowników Kopalni Węgla Kamiennego „Pokój” w Rudzie Śląskiej, Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze” w Brzeszczach, Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica-Makoszowy” w Gliwicach i Zabrze oraz Kopalni Węgla Kamiennego „Bobrek-Centrum” w Bytomiu.

Jesteśmy głęboko oburzeni przyjęciem przez rząd programu restrukturyzacji Kompanii Węglowej, zakładającego likwidację tych czterech kopalń z bogatymi zasobami węgla kamiennego, którego możliwości wydobywania szacuje się na dziesiątki lat, a wraz z nimi - ponad jedenastu tysięcy miejsc pracy (przy czym aż pięciu tysięcy osób do zwolnienia). To skandaliczne, że górnicze związki zawodowe o założeniach nowego programu naprawczego dowiadują się z doniesień medialnych, podczas gdy program naprawczy rządu - zgodnie z deklaracjami tego ostatniego - miał być konsultowany ze stroną związkową.

Nie godzimy się na prywatyzację górnictwa, podobnie jak nie godzimy się na prywatyzację służby zdrowia. Zawołanie problemu przez władzę, próba jego trywializowania i odsuwania na bok, manipulowanie informacją oraz brak propozycji pozwalających ochronić pracowników budzą nasz mocny sprzeciw. Rząd powinien stawić czoła obecnej sytuacji, zwłaszcza, że w apogeum kampanii do Parlamentu Europejskiego ówczesny premier, Donald Tusk po zapowiedzi strajku Kompanii Węglowej udał się na Śląsk i ogłosił rehabilitację węgla, nazywając go „polskim skarbem”. Zaledwie pół roku temu (w czerwcu 2014r.) zapowiadał też, że podczas przeprowadzania restrukturyzacji Kompanii do żadnej likwidacji kopalń nie dojdzie. Posunięcia strony rządowej są więc tym bardziej oburzające.

Żywimy głęboką nadzieję, iż Wasze działania odniosą pożądany skutek, a miejsca pracy, będące ostoją polskiego górnictwa, zostaną ocalone.

Ogólnopolski Związek Zawodowy
Pielęgniarek i Położnych

Kochamy swoją pracę

Polityka zarządu Kompanii Węglowej doprowadziła do braku rentowności kopalni „Pokój” w Rudzie Śląskiej. - Mimo, że wpakowano miliony w plan naprawczy, by fedrować 5,5 tys. ton na dobę, z roku na rok obniżano wydobywanie. Skutek: staliśmy się nierentowni. Tymczasem pod ziemią zalega ponad 30 mln ton węgla – relacjonuje „Górnikowi” powody kłopotów kopalni – Grzegorz Umywalnik – przewodniczący ZZG w Polsce. W ostatnim czasie pracownicy rudzkiej kopalni byli bombardowani coraz to innymi pomysłami na ich dalsze funkcjonowanie. Była koncepcja przyłączenia do KWK Bielszowice, była sprzedaż Węglu koksowemu. W końcu znalazła się na rządowej czarnej liście do likwidacji. Pracownicy od samego początku tych planów mówią: nie likwidacji, nie braku pracy, szczególnie, że dobro narodowe, jaki jest węgiel zalega pod ziemią. Na dole protestują górnicy, na terenie kopalni pracownicy przeróbki i administracji. „Chcemy kopalnię. Precz z biedaszybami” – głoszą transparenty zdesperowanych ludzi, którym nagle odgórną decyzją rząd chce zabrać pracę. Władze Rudy Śląskiej i samorządowcy razem z górnikami protestują przeciwko politycznym warszawskim decyzjom, które bez konsultacji i ze związkami zawodowymi i samorządami chcą zamknąć rudzką kopalnię. Niepokój społeczny przybiera na sile. Mieszkańcy postavili miasteczko namiotowe. Spontanicznie organizują wiece, blokady dróg i przemarsze. Obawy są coraz większe, podobnie jak i determinacja. Stąd coraz częściej trudno powstrzymać ludzi przed eskalacją działań. Mimo wszystko protestujący liczą, że dojdzie do porozumienia, by mogli dalej pracować w kopalni, którą kochają. Silna wiara i czynny protest sprawiły, że kopalnia będzie dalej fedrować. Porozumienie podpisane.

Jarosław Bolek,
fot: jb; ZZG w Polsce



Bomba tyka trochę mniej.

Górnicy czekają na realizację porozumienia

Dokończenie ze s.3

... łącznie z wykorzystaniem zapisów obecnego porozumienia. Rozumiem, że obie strony, a więc zarządy tych spółek i związki zawodowe już teraz wiedzą, że wszelkie programy mające funkcjonować w JSW, czy w KHW muszą być uzgadnianie ze związkami zawodowymi. Czekam na sygnał od moich kolegów związkowców z tych spółek jak będzie wyglądać realizacja tego porozumienia, ponieważ jego niektóre punkty mogą również tamtym załogom służyć.

- Kiedy związkowy zespół roboczy negocjował z przedstawicielami rządu w Katowicach, w Warszawie w sejmie trwała burzliwa dyskusja i głosowanie nad zmianami w górniczej specustawie, która ułatwiłaby rządowi likwidowanie kopalń. Mimo ostrych sprzeciwów opozycji późną nocą zwyciężyła parlamentarna arytmetyka i głosami posłów

PO-PSL ustawę przyjęto. Jakie ma ona znaczenie teraz po podpisaniu porozumienia z rządem?

- Byłem na pierwszym posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji, kiedy ten projekt ustawy trafił pod obrady. Miałem okazję zabrać głos. Powiedziałem wówczas, żeby posłowie uwzględnili elementy, które są przedmiotem naszych negocjacji w Katowicach. Zaprezentowałem również szczegółowe uwagi do zapisów ustawy. Prosiłem, żeby pamiętali, że trwają rozmowy i żeby ich stanowisko nie było rozbieżne ze stanowiskiem i oczekiwaniami pracowników, którzy protestowali w obronie swoich miejsc pracy. Niestety nie znalazło to uznania. Jak wszyscy mogli zobaczyć podczas głosowania w sejmie zwyciężyła arytmetyka, choć niekoniecznie większość ma rację. Przykro, że to było w takim trybie, w takim tempie,

w całkowitym oderwaniu od konsultacji i możliwości konsultowania przez związki zawodowe. Zastosowano wszystkie sztuczki regulaminowe byle tylko jak najszybciej przegłosować ustawę górniczą. Teraz po porozumieniu strona rządowa zobowiązała się ustnie do wprowadzenia poprawek podczas opiniowania przez senat. Rządzący muszą sobie zdawać sprawę z tego, że nic nie trwa wiecznie, nawet spokój społeczny, szczególnie kiedy miałyby być złamane porozumienie zawarte przez obie strony. Bomba tyka trochę mniej.

- Jaki jest najbliższy scenariusz działań górniczych związków?

- 19 stycznia spotyka się śląski Sztab Protestacyjno-Strajkowy, który dokona oceny porozumienia i podejmie decyzje dotyczące dalszych działań. Kolejnego

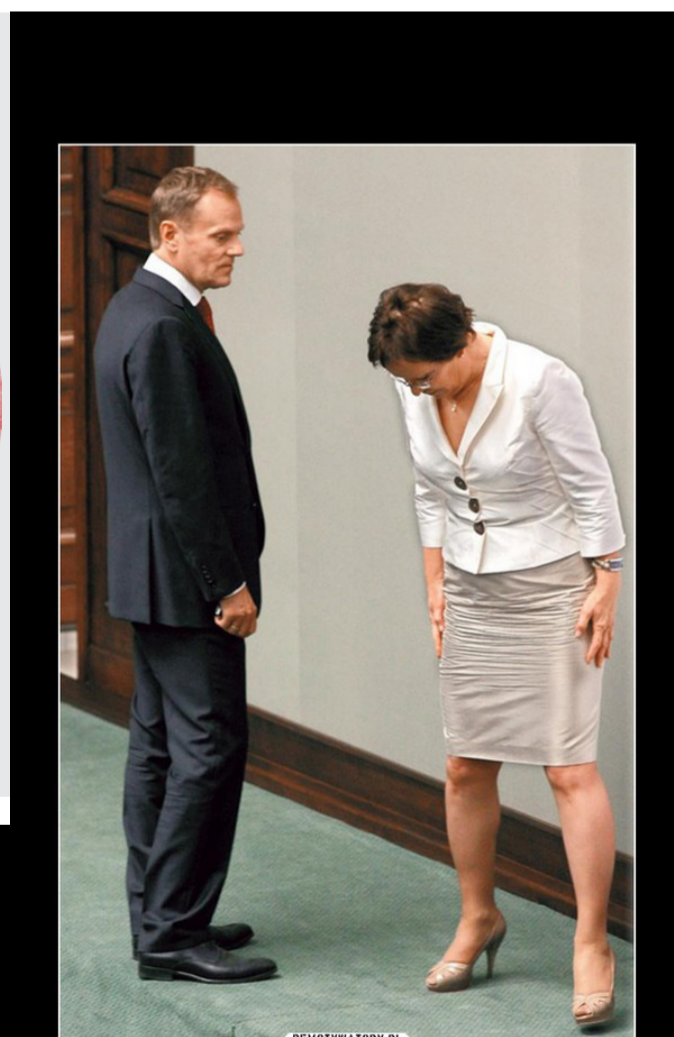
dnia spotyka się Sztab Krajowy. Czekamy również na inicjatywę zarządu Kompanii Węglowej do konkretnych rozmów na poziomie spółki. Oczekujemy też propozycji ze strony ewentualnych inwestorów, którzy muszą podjąć działania w ramach swoich korporacji. Będziemy wnikliwie śledzić ten przekaz. Jeżeli okazałoby się, że porozumienie było pozorowane na pokaz, żeby tylko zakończyć demonstrację, to przestrzegam, że nie pozwolimy na manipulację i lekceważenie. Spokój społeczny jest tylko początkowym elementem rozpoczęcia rozmów. Jeśli ich nie będzie, jeśli ustalenia będą łamane, nawet te niespisane, to nie zawahamy się zaapelować do załóg górniczych o ponowne wsparcie.

- Dziękuję za rozmowę.

Polacy popierają górników - sondaż



68,5 procent Polaków popiera górników w sporze z rządem, 15 procent jest po stronie rządu, a 16,5 procent nie ma zdania - takie wyniki przyniósł sondaż przeprowadzony na zlecenie Faktów TVN i telewizji TVN24 przez firmę Milward Brown. Pytanie „Kogo popiera Pan/Pani w sporze między rządem a górnikiem?” zadano 12 stycznia br. ogólnopolskiej reprezentatywnej grupie pełnoletnich osób.



Paryż?! Ja tu jestem! Wypier... do domu!

tam górnicy! chorzy na raka! kolejki do lekarzy! marne zasiłki! wichura! i ci z Donbasu! gów...na sytuacja! I inne bagno które ci zostawiłem! Ja biegam i pokazuję się tu z ładnej strony! I nie wiaż mi w parade! Ty masz to bagno po mnie nosić a nie biegać mi tu po Placu Pigalle!



**Powinni mnie zamknąć?
To chyba jedyne rozwiązanie**

Jestem nierentowny jak kopalnie. Nie starcza mi do pierwszego

Posłowie opozycji bronią górników

Poselska debata o zmianach w „ustawie górniczej” umożliwiających rządowi likwidację kopalń (14 styczeń - wybrane fragmenty)

W Niemczech dokłada się do górnictwa - w Polsce likwiduje

(Poseł Piotr Naimski PiS)

Tak naprawdę jednozdaniowym uzasadnieniu mówi się, że wprowadzenie zmian w ustawie niezbędne jest w celu umożliwienia nabycia kopalń przez SRK SA i przeprowadzenia ich likwidacji. Dialog społeczny jest także nakazem konstytucyjnym zawartym w art. 20 naszej konstytucji. Ten plan naprawczy, a tak naprawdę plan likwidacji kopalni, ma swój wyraz w tej ustawie, w tym projekcie, który dzisiaj jest procedowany i który przepychacie o północy. Otóż ten plan, ta ustawa narzuca konfrontację i odejście od dialogu społecznego i oznacza chęć niszczenia tkanki społecznej, niszczenia miejsc pracy, niszczenia podstawy naszej polskiej energetyki, którą jest węgiel kamienny wydobywany na Śląsku. Mamy sytuację, w której celem tego planu jest sprawienie, że w Bytomiu, w Brzeszczach, w Rudzie Śląskiej, w Gliwicach, w Zabrzu po prostu będzie bieda. To jest sytuacja, w której rząd chce mieć narzędzie do tego, by wprowadzać plan, który nie jest oparty na rzetelnym bilansie energetycznym kraju. Rząd nie jest w stanie powiedzieć, ile będzie potrzebował węgla za 30 lat, a likwiduje kopalnie, które mają węgiel na 30 i 60 lat. Powstaje pytanie, dlaczego sytuacja jest taka, jaka jest. Chciałbym tylko powiedzieć, że w okresie od 2008 r. do 2014 r. koszty ogólne zarządu Kompanii Węglowej wzrosły rocznie tak, że w tej chwili to są 2 mld zł. W 2008 r. był miliard, między 2005 a 2007 r. nie było żadnego ruchu. Te koszty rosły do roku 2005 i od roku 2008.. Ta ustawa i ta likwidacja kopalń wpisuje się w politykę dekarbonizacji, która jest narzucana ze strony Unii Europejskiej. Chcę powiedzieć państwu, że w Niemczech dopłaca się, dotuje się górnictwo węgla kamiennego sumą 3 mld euro rocznie. Kanclerz Merkel zabiega w tej chwili w Brukseli o to, żeby te subwencje dla węgla kamiennego w Niemczech były dalej możliwe, żeby to mogło być przedłużone. Ja się pytam, co zrobił rząd Platformy Obywatelskiej, żeby uzyskać chociażby taką możliwość i taki mechanizm subwencjonowania, jaki stosuje się w Niemczech.

Pod osłoną nocy

(Poseł Zbyszek Zaborowski SLD)

W tym kryzysie górnictwo przynosi jednak dochód budżetowi państwa, budżetom gmin górniczych, funduszom, w tym funduszom ekologicznym. Górnictwo ponosi ciężar podatków i opłat, innych danin publicznych w kwocie ponad 7 mld zł rocznie. Daje ono pracę bezpośrednio w kopalniach ponad 100 tys. ludzi. W firmach okołogórniczych, w firmach robotników, w fabrykach urządzeń i

maszyn górniczych jest następne 100 tys. miejsc pracy. Stanowi też o bezpieczeństwie energetycznym kraju: 53% energii elektrycznej w Polsce jest produkowane z węgla kamiennego. Ten sektor trzeba ratować. Dlaczego robimy to dopiero teraz, w styczniu 2015 r., skoro oznaki kryzysu są widoczne od dawna, skoro nawet rząd w kwietniu zauważył, że jest kryzys? Premier Donald Tusk podjął rozmowy ze stroną społeczną, obiecał przygotować program naprawczy bez likwidacji kopalń i bez likwidacji miejsc pracy. Nowy rząd, rząd pani premier Kopacz w listopadzie spotkał się z górnikiem. Obiecał, że gdy założenia do programu będą gotowe, to przyjedzie na Śląsk z panem ministrem pełnomocnikiem Kowalczykiem i przedstawi ten program górnikom. Co zrobił rząd? Otóż 7 stycznia, jak grom z jasnego nieba, na 100 dni rządu pani premier Kopacz rząd ogłosił dwukartkowy program dla polskiego górnictwa, program, którego Sejm do tej pory oficjalnie nie otrzymał, i jednocześnie zapowiedział wysłanie projektu ustawy restrukturyzacyjnej górnictwa węgla kamiennego do Sejmu. Ten projekt wpłynął 8 stycznia z datą 7 stycznia. Posłowie Platformy Obywatelskiej, jak rozumiem, w nocy napisali ten projekt, wczytując się w intencje swojego rządu. Ten projekt nie jest uzgodniony ze stroną społeczną. Marszałek Sikorski naruszył art. 34 regulaminu Sejmu, nie kierując projektu poselskiego do konsultacji. Wczoraj w Sejmie większość koalicyjna nie zgodziła się na debatę o górnictwie, politycy koalicji mówili, że nie można politycznie rozmawiać o górnictwie w Sejmie, skoro toczą się rozmowy z górnikiem. A co się dzieje z ustawą? Wtedy kiedy mają się toczyć rozmowy z górnikiem, bo w tej chwili chyba się nie toczą, ustawa jest przepychana kolanem. Państwo pod osłoną nocy, bez zgody społecznej, w warunkach protestu społecznego ogarniającego już nie tylko kopalnie na Górnym Śląsku, chcą uszczęśliwić polski sektor węgla kamiennego, chcą uszczęśliwić Górny Śląsk, kierując do likwidacji 4 kopalnie, a tak naprawdę 6 w 5 miastach, bo 2 są połączone. W Bytomiu, w mieście, które w ostatnich latach straciło 60 tys. mieszkańców i w którym w dalszym ciągu mieszka 160 tys. mieszkańców, państwo chcą zlikwidować ostatnią kopalnię. Wcześniej zlikwidowano tu 5 kopalń i 2 huty. Po likwidacji tej kopalni największym pracodawcą będzie Urząd Miasta w Bytomiu i inne instytucje budżetowe. Brzeszcze, 11-tysięczne miasto małopolskie, żyje wyłącznie z węgla. Państwo zamykają jedyną kopalnię. Co można i co trzeba zrobić? Przede wszystkim trzeba zmniejszyć fiskalizm państwa w tej trudnej sytuacji dla górnictwa, w

sytuacji gdy spadają ceny na rynkach międzynarodowych. Górnictwo potrzebuje wsparcia. Te 7 mld z kawałkiem to jest za dużo. VAT na poziomie 23%, akcyza, 34 podatki i opłaty na rzecz społeczności lokalnych, na rzecz funduszy ekologicznych.

To nie krasnoludki powoływały prezesów

(Poseł Cezary Olejniczak SLD)

To nie krasnoludki powoływały kolejnych prezesów Kompanii Węglowej. Przez te 7 lat waszych rządów powołałście 5 prezesów, którzy otrzymywali ogromne wynagrodzenia, którzy otrzymywali również ogromne odprawy. To nie krasnoludki, tylko państwo za to ponosicie odpowiedzialność. To po pierwsze. Po drugie, dobry gospodarz wtedy, kiedy jest dobra koniunktura, odkłada pieniądze na czarną godzinę, a państwo te pieniądze przejedliście. Polskie górnictwo w 2011 r., w 2012 r. wypracowało ogromne, miliardowe zyski. Państwo je przejedliście. Łataliście dziurę budżetową, którą zrobiliście w ciągu swoich wtedy 5 lat rządzenia.

Wariant na stocznio

(Poseł Patryk Jaki „Solidarna Polska”)

Polski rząd stosuje w tej sprawie znany wszystkim, testowany wielokrotnie wariant, tzw. wariant na stocznio. To znaczy z jednej strony ble, ble, ble, a z drugiej – ordynarna likwidacja. To jest mniej więcej tak, jak w tym powiedzeniu, że jak ręka boli, to odrąbiemy. Dokładnie tak samo jest w przypadku polskich kopalni. I powiem szczerze, że nie wiedziałem, czy śmiać się, czy płakać, kiedy przedstawiciel Platformy Obywatelskiej wszedł na mównicę i powiedział, że poprzednia reforma, kiedy przy udziale byłego premiera pana Buzka zlikwidowano 24 kopalnie, się powiodła. Tak? To zobaczmy. Bezrobocie w tych miastach po tej reformie: Sosnowiec – 24,4% bezrobocia, Czeladź – 22% bezrobocia, Żory – 24% bezrobocia, Zabrze – 23% bezrobocia, Siemianowice Śląskie – 30% bezrobocia. Tak się powiodła ta reforma? Rozumiem, że teraz ma się powieść w podobny sposób. Doliczając migrację, nie powiem państwu, jakie będą liczby. Gratuluję.

Gdzie są ekspertyzy techniczne, ekonomiczne..

(Posłanka Józefa Hryniewicz PiS)

...aby pan zechciał powiedzieć, na podstawie jakich ekspertyz przygotował pan ten program, w istocie likwidacji polskiego górnictwa węgla kamiennego, kto, kiedy i u kogo zamówił te ekspertyzy, kto wykonał ekspertyzy geologiczne, techniczne, ekonomiczne, wreszcie socjologiczne, gdzie, kiedy i komu te ekspertyzy przedstawiono, gdzie one są dostępne, gdzie je opublikowano, gdzie nad nimi dyskutowano..

Egzekucja polskiego górnictwa

(Posłanka Beata Kempa „Solidarna Polska”)

Gdzie był nadzór właścicielski? Gdzie było Ministerstwo Gospodarki? Co robiliście w tym czasie, że nagle dzisiaj



obudziliście się i we wszystkich stacjach telewizyjnych o tym mówicie, a też tym górnikom mówicie, że za miesiąc kompania upadnie, i stawiacie wszystkich pod murem? Gdzie byliście do tej pory? Powiem wam, co robiliście. Był pewien taki rząd, wydało się to w pewnych granicach: kłamaliśmy rano, kłamaliśmy wieczorem, kłamaliśmy w południe. I, parafrazując, kłamaliście przed jednymi wyborami, kłamaliście przed drugimi wyborami, a teraz doszło to do trzeciego szeregu. Dzisiaj tak naprawdę, powtórzę to jeszcze raz, nastąpi egzekucja polskich kopalni. Rozpoczęło się wasze wejście w wydumaną religię pakietu klimatyczno-energetycznego. Jak mówiliśmy tam, na Śląsku, że docelowo będzie strata ok. 500 tys. miejsc pracy, to śmialiście się nam w twarz.

Niech Pan pojedzie do Bytomia

(Poseł Stanisław Szwed PiS)

Panie pośle Brzezinka, podpisał się pan pod tym projektem i cały czas jest pan uśmiechnięty, niech pan pojedzie do swoich wyborców do Bytomia i przedstawi im ten projekt. To, co pan robi na tej sali, to jest wstyd. Panowie, którzy podpisaliście się pod tym projektem, premier Piechociński, przewodniczący Grupiński, pan poseł Rzymek, cztery strony uzasadnienia – żenada. Żenada, co tu przedstawiać.

Mniej podatków to górnictwo będzie konkurencyjne

(Poseł Marek Balt SLD)

Sektor górniczy w ramach podatków i opłat, jak tu słyszeliśmy, wpłacił do budżetu państwa ok. 7135 mln zł. Ile z tego wpłaciła Kompania Węglowa? W mojej ocenie ok. 3 mld zł za jeden rok. Całe zadłużenie ciągnięte Kompanii Węglowej wynosi ok. 4 mld zł za kilka lat. Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej zwraca się o obniżenie podatków i opłat, a górnictwo samo się oddłuży, węgiel stanie się opłacalny, wydobycie węgla stanie się opłacalne, jego sprzedaż bardziej konkurencyjna. Chciałbym się zapytać, panie ministrze, o to, ile mniej pieniędzy z podatków wpłynie do budżetu państwa z kopalń, z firm, które kooperują, które padną w tych miejscach, w których te kopalnie zostaną zlikwidowane. Ile wydacie na osłonę dla górników? Czy nie lepiej obniżyć podatki, by wpływy do budżetu państwa były większe? Nie trzeba będzie utrzymywać górników, a firmy nadal będą płaciły podatki.

Źródło: sejm.gov.pl

Bomba tyka trochę mniej Górnicy czekają na realizację porozumienia

Dokończenie ze s.3

... łącznie z wykorzystaniem zapisów obecnego porozumienia. Rozumiem, że obie strony, a więc zarządy tych spółek i związki zawodowe już teraz wiedzą, że wszelkie programy mające funkcjonować w JSW, czy w KHW muszą być uzgadnianie ze związkami zawodowymi. Czekam na sygnał od moich kolegów związkowców z tych spółek jak będzie wyglądać realizacja tego porozumienia, ponieważ jego niektóre punkty mogą również tamtym załogom służyć.

- Kiedy związkowy zespół roboczy negocjował z przedstawicielami rządu w Katowicach, w Warszawie w sejmie trwała burzliwa dyskusja i głosowanie nad zmianami w górniczej specustawie, która ułatwiłaby rządowi likwidowanie kopalń. Mimo ostrych sprzeciwów opozycji późną nocą zwyciężyła parlamentarna arytmetyka i głosami posłów

PO-PSL ustawę przyjęto. Jakie ma ona znaczenie teraz po podpisaniu porozumienia z rządem?

- Byłem na pierwszym posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji, kiedy ten projekt ustawy trafił pod obrady. Miałem okazję zabrać głos. Powiedziałem wówczas, żeby posłowie uwzględnili elementy, które są przedmiotem naszych negocjacji w Katowicach. Zaprezentowałem również szczegółowe uwagi do zapisów ustawy. Prosiłem, żeby pamiętali, że trwają rozmowy i żeby ich stanowisko nie było rozbieżne ze stanowiskiem i oczekiwaniami pracowników, którzy protestowali w obronie swoich miejsc pracy. Niestety nie znalazło to uznania. Jak wszyscy mogli zobaczyć podczas głosowania w sejmie zwyciężyła arytmetyka, choć niekoniecznie większość ma rację. Przykro, że to było w takim trybie, w takim tempie,

w całkowitym oderwaniu od konsultacji i możliwości konsultowania przez związki zawodowe. Zastosowano wszystkie sztuczki regulaminowe byle tylko jak najszybciej przegłosować ustawę górniczą. Teraz po porozumieniu strona rządowa zobowiązała się ustnie do wprowadzenia poprawek podczas opiniowania przez senat. Rządzący muszą sobie zdawać sprawę z tego, że nic nie trwa wiecznie, nawet spokój społeczny, szczególnie kiedy miałyby być złamane porozumienie zawarte przez obie strony. Bomba tyka trochę mniej.

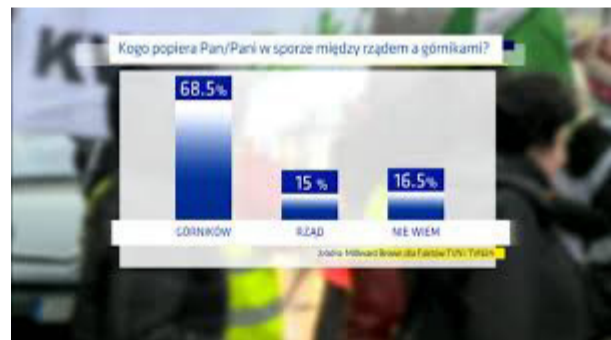
- Jaki jest najbliższy scenariusz działań górniczych związków?

- 19 stycznia spotyka się śląski Sztab Protestacyjno-Strajkowy, który dokona oceny porozumienia i podejmie decyzje dotyczące dalszych działań. Kolejnego

dnia spotyka się Sztab Krajowy. Czekamy również na inicjatywę zarządu Kompanii Węglowej do konkretnych rozmów na poziomie spółki. Oczekujemy też propozycji ze strony ewentualnych inwestorów, którzy muszą podjąć działania w ramach swoich korporacji. Będziemy wnikliwie śledzić ten przekaz. Jeżeli okazałoby się, że porozumienie było pozorowane na pokaz, żeby tylko zakończyć demonstracje, to przestrzegam, że nie pozwolimy na manipulacje i lekceważenie. Spokój społeczny jest tylko początkowym elementem rozpoczęcia rozmów. Jeśli ich nie będzie, jeśli ustalenia będą łamane, nawet te niespisane, to nie zawahamy się zaapelować do załóg górniczych o ponowne wsparcie.

- Dziękuję za rozmowę.

Polacy popierają górników - sondaż



68,5 procent Polaków popiera górników w sporze z rządem, 15 procent jest po stronie rządu, a 16,5 procent nie ma zdania - takie wyniki przyniósł sondaż przeprowadzony na zlecenie Faktów TVN i telewizji TVN24 przez firmę Miłward Brown. Pytanie „Kogo popiera Pan/Pani w sporze między rządem a górnikiem?” zadano 12 stycznia br. ogólnopolskiej reprezentatywnej grupie pełnoletnich osób.



Paryż?! Ja tu jestem! Wypier... do domu!

tam górnicy! chorzy na raka! kolejki do lekarzy! marne zasiłki! wichura! i ci z Donbasu! gów...na sytuacja! I inne bagno które ci zostawiłem! Ja biegam i pokazuję się tu z ładnej strony! I nie wlaź mi w parade! Ty masz to bagno po mnie nosić a nie biegać mi tu po Placu Pigalle!



Powinni mnie zamknąć?
To chyba jedyne rozwiązanie

Jestem nierentowny jak kopalnie. Nie starcza mi do pierwszego

GÓRNICY! MIESZKAŃCY ŚLĄSKA!

Czy wiesz, że?

- Rocznie z polskich kopalń rząd drenuje ponad **7 mld zł**. W latach 2003-2013 górnictwo wpłaciło do budżetu państwa aż **100 mld zł**!
- W sumie w ciągu ostatnich 25 lat górnictwo odprowadziło do budżetu państwa około **200 mld zł**. W tym samym czasie do górnictwa wpłynęło **38 mld zł** publicznych pieniędzy. **Więc kto do kogo dopłaca!?**
- Górnictwo to najbardziej obciążona podatkami branża w polskiej gospodarce. Spółki węglowe płacą **23 różne podatki** i inne opłaty o charakterze podatkowym. Z tego aż 9 obciążeń dotyczy wyłącznie branży wydobywczej.
- Górnictwo w Polsce jest obłożone najwyższym podatkiem VAT spośród wszystkich krajów w Europie i na świecie, gdzie jeszcze wydobywa się węgiel. U nas stawka VAT dla górnictwa to **23 proc.**, Czechach i Hiszpanii jest to **21 proc.**, w Wielkiej Brytanii **20 proc.**, w Niemczech **19 proc.**, w Rosji **15 proc.**, a w Australii tylko **14 proc.**!
- Politycy opowiadają o wolnym rynku i o tym, że Państwo nie może mieszać się do gospodarki. To bzdura. U nas politycy drenują górnictwo i chcą zamykać kopalnie, reszta świata inwestuje w swój przemysł wydobywczy. Najpotężniejsze gospodarki świata dotują wydobywanie paliw kopalnych w swoich krajach kwotą **88 mld dolarów** rocznie. To prawie **320 mld zł**.

Nie daj sobie wmówić, że w Polsce dopłaca się do górnictwa. Jest odwrotnie!

Politycy i pseudoekonomiści, Szejnfeld, Niesiołowski i inni „znawcy” zwyczajnie kłamią!

Ich kłamstwa mają jeden cel. Chodzi o to, żeby zdyskredytować górników w oczach reszty społeczeństwa i wmówić ludziom, że górnictwo trzeba zlikwidować. Wtedy łatwiej będzie zamknąć kopalnie i wyprzedać ich majątek, a ludzi wyrzucać na bruk.

BUM! - Biuletyn Ulotny Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego